

6. Gerhard Lohfink, Wie hat Jesus Gemeinde gewollt? Zur gesellschaftlichen Dimension des christlichen Glaubens, 5. Auflage, Freiburg-Basel-Wien 1984, Verlag Herder, s. 224.

W centrum przepowiadania Jezusa znajduje się prawda o królestwie Bożym, związana z wezwaniem do nawrócenia: "Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię" /Mk 1, 14-15; por. Mt 4, 17; Lk 4, 14-15¹. Można zatem pytać, czy i w jaki sposób idea ta stała się treścią życia i działania wspólnot powołanych do tego, by choć w części realizować wezwanie. Odpowiedź zależna jest od zarysowania Jezusowej koncepcji wspólnoty i jej zadań oraz ukazania odpowiedzialnego działania uczniów, gminy pierwotnej, gmin Pawłowych, a także Kościoła starożytnego w przekazie wczesnych Ojców Kościoła. Tybindzki nowotestamentalista, by sprostać temu zadaniu, tak sformułował tytuł poszczególnych części prezentowanej książki, że odpowiadają one przedstawionym powyżej etapom rozwoju Kościoła². Prócz informacji o niezwykle ciekawym okresie życia Kościoła, publikacja ta okazuje się wymownym wezwaniem do odnowy współczesnego nam Kościoła, czerpiąc z Nowego Testamentu i tradycji.

Dominującym wrażeniem, a może lepiej: przekonaniem, jakie pozostaje po przeczytaniu tej książki, to potrzeba Kościoła-wspólnoty. Od początku bowiem Gerhard Lohfink rozprawia się z "dziedzictwem indywidualizmu", którego początków szukać należy w liberalnej teologii z początków stulecia /A. von Harnack/. Daje ono o sobie znać nie tylko we współczesnym protestantyzmie, ale i katolicyzmie: spuścizną indywidualizmu okazuje się w naszym anonimowym i konsumpcyjnym społeczeństwie Kościół rozumiany i doświadczany jako rozległe i nowoczesne centrum "handlowo-usługowe". Tymczasem podtytuł publikacji: "O społecznym wymiarze chrześcijaństwa", każe jej Autorowi strzec i wskazywać na

1 "Nawrócenie, do jakiego wzywa Jezus, nie polega na posłuszeństwie prawu, lecz osobie. Wezwanie do nawrócenia staje się wezwaniem do naśladowania" /J. Kudasiewicz, Królestwo Boże w nauczaniu Jezusa, RTK 30/1983/ z. 6, 153-166 /166/.

2 Einleitung: Das Erbe des Individualismus; Teil I: Jesus und Israel; Teil II: Jesus und seine Jünger; Teil III: Die neutestamentlichen Gemeinden in der Nachfolge Jesu; Teil IV: Die Alte Kirche in der Nachfolge Jesu; Abschluss Das Erbe des Augustinus. Całości dopełniają przypisy i literatura.

wspólnototwórczą koncentrację zbawczego działania Jezusa czy też koncentracji na Izraelu.

Prawda o społecznym wymiarze królestwa Bożego w przekonaniu Lohfinka³ wyraziła się w pomijanym zazwyczaj zaimku przymiotnym dzierżawczym "wzajemnie" (αλλήλων) i podaje przebogatą listę jego użycia, która wskazuje na ważną część starochrześcijańskiej teologii, wspólnoty:

"w okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie" /Rz 12, 10/, "bądźcie zgodni we wzajemnych uczuciach" /Rz 12, 16/, "prygnajcie sobie nawzajem" /Rz 15, 7/, "zdolni do udzielania sobie wzajemnie upomnień" /Rz 15, 14/, "pozdrówcie wzajemnie jedni drugich pocałunkiem świętym" /Rz 16, 16/, "poczekajcie jedni na drugich" /1 Kor 11, 33/, "żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie wzajemnie" /1 Kor 12, 25/, "miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie" /Ga 5, 13/, "jeden drugiego brzemiona noście" /Ga 6, 2/, "zachęcajcie się wzajemnie" /1 Tes 5, 11/, "budujcie jedni drugich" /1 Tes 5, 11/, "zachowujcie pokój między sobą" /1 Tes 5, 13/, "usiłujcie czynić dobrze sobie nawzajem" /1 Tes 5, 15/, "znosząc siebie nawzajem w miłości" /Ef 4, 2/, "bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłośni" /Ef 4, 32/, "poddani bądźcie sobie wzajemnie" /Ef 5, 21/, "wybaczając sobie nawzajem" /Kol 3, 13/, "wyznawajcie sobie nawzajem grzechy" /Jk 5, 16/, "módlcie się jeden za drugiego" /Jk 5, 16/, "jedni drugich gorąco czystym sercem umiłujcie" /1 P 1, 22/, "okazujcie sobie wzajemną gościnność" /1 P 4, 9/, "wzajemnie przyobleczcie się w pokorę" /1 P 5, 5/, "mamy łączność między sobą" /1 J 1, 7⁴.

Termin ten, jego bogata tematyka wyjaśnia się poprzez niezwykle częstą w NT formułę "budujcie jedni drugich" /1 Tes 5, 11⁵. Tu także

3 Pomijam tu przekaz ewangelijny i Dziejów Apostolskich /w książce s. 17-116/.

4 Inne miejsca: Rz 1, 12; 12, 5. 10; 13, 8; 14, 19; 15, 5; 1 Kor 16, 20; 2 Kor 13, 12; Ef 4, 25. 32; Flp 2, 3; Kol 3, 13; 1 Tes 3, 12; 4, 9. 18; 2 Tes 1, 3; Hbr 10, 24; 5, 14; 1 J 3, 11. 23; 4, 7. 11. 12; 2 J 5.

5 Por. Ph. Vielhauer, OIKODOME. Das Bild vom Bau in der christlichen

stajemy wobec przedstawionej na początku konstatacji: w dalszym ciągu chodzi o lud, o Kościół, a nie o jednostkę. W tym miejscu Autor nasz cytuje Ph. Vielhauera: "Celem nie okazuje się pobożna jednostka, lecz jeden święty i powszechny Kościół w niezwykle ścisłym i radykalnie eschatycznym sensie; jego tworzenie, utrzymanie, wspieranie i urzeczywistnianie określa Paweł terminem οἰκοδομεῖν⁶. Termin ten okazuje się rzeczywistością poprzez, czy też w okazywaniu braterskiej miłości /Mt 23, 8; Flm 9-20; J 13, 34; 15, 12. 17; Rz 13, 8-10; 1 Tes 4, 9 n.; 1 P 1, 22; 1 J 3, 11. 23; 4, 7. 11. 12; 2 J 5/, rezygnacji z panowania /Mk 10, 35-45; 2 Kor 4, 5; 1 Kor 6, 5 n./ i tworzeniu z Kościoła społeczeństwa kontrastu, które ma za sobą już starotestamentalną proveniencję, chociaż sam termin nie jest biblijny: "W Biblii lud Boży zawsze jest rozumiany jako społeczeństwo kontrastu. Lud Boży to coś innego niż narodowy twór czasu Salomona lub Hasmoneuszów. Lud Boży to nie państwo Izrael. Nie stanowi on też duchowej społeczności pobożnych, oczekujących w ukojeniu zbawienia. Lud Boży to Izrael świadomy swego wyboru i powołania przez Boga w całym swym bycie, tzn. także w wymiarze społecznym. Lud Boży to Izrael, który zgodnie z wolą Bożą winien odróżniać się od innych narodów ziemi"⁷: Pwt 7, 6-8. 11; Kpł 20, 26; Tt 3, 3-6; Kol 3, 8-14; 2 Kor 5, 17; J 15, 18 n.

Świętość wspólnoty okazuje się terminem centralnym, za pomocą którego Biblia we właściwy sobie sposób formułuje przekonanie o ludzie Bożym jako społeczeństwie kontrastu, antyspołeczeństwie: 1 P 2, 9; Flp 2, 14 n.

Skoro tak ma się rzecz z uczniami i Kościołem pierwotnym, to interesujące jest prześledzenie recepcji idei królestwa Bożego przez Kościół starożytny /alte Kirche/. Autor nasz nie czuje się kompetentny, by w sposób wyczerpujący przedstawić ten problem. Decyduje się jednak na to, nie wychodząc poza pierwszą połowę III w., by wykazać, że w błędzie są ci, którzy pierwszą fazę życia Kościoła traktują jako eksperymentalną, mającą wiele z utopii, która w zderzeniu z konkretnym życiem okazała się nie do zrealizowania.

Literatur vom Neuen Testament bis Clemens Alexandrinus, w: tenże, Oikodome. Aufsätze zum Neuen Testament, Bd. 2, München 1979, 1-168.

6 W omawianej książce, s. 108.

7 Tamże, 142.

Okazuje się, że żywe w dalszym ciągu pozostaje przekonanie, że Bóg zbierze swój Kościół spośród wszystkich ludów ziemi /Didache 10, 5; List Klemensa Rzymskiego 29, 1-30, 1; 59, 3 n./. Przekonanie o obecności Ducha stopniowo zanika; pozostaje jednak troska o chorych /List Klemensa Rzymskiego 59, 4/, uzdrowienia, wypędzenia demonów. To wszystko zyskuje na bogatej terminologii: Chrystus jest lekarzem, sakramenty lekarstwami, a wiara okazuje się religią uzdrowienia /Orygenes, Przeciw Celsusowi II 8; III 24; II 51/. Dla Grzegorza Wielkiego królestwo Boże staje się widzialne w cudach dokonujących się na grobach męczenników; św. Augustyn z kolei poświęca cudom i ich znaczeniu dla ówczesnego Kościoła cały ustęp w "De civitate Dei" /XXII 7-10/.

Także mocno i głęboko zakorzeniona w Nowym Testamencie myśl o miłości braterskiej żyje w dalszym ciągu /List Klemensa Rzymskiego 2, 4-6; Minucjusz Feliks, Oktawiusz 9, 2; Tertulian, Apologetyk 39, 8 n.; Justyn, Apologia I 67; Arystydes, Apologia 15, 5. 7; Minucjusz Feliks, Oktawiusz 31, 8/.

Kościół starożytny ujmuje i przedstawia siebie także w kategoriach społeczeństwa kontrastu, antyspołeczeństwa /Justyn, Apologia I 14; Ignacy Antiocheński, List do Efezjan 10, 1 n.; Minucjusz Feliks, Oktawiusz 35, 6; Euzebiusz, Historia Kościoła VII 22; Orygenes, Przeciw Celsusowi III 29; Arystydes, Apologia 15; Lukian z Samosaty, O śmierci Peregryna 12 n./. Jedną z form zaznaczenia swej odmienności okazał się dystans i odmowa w sytuacji, gdzie zagrożeniu podlegała chrześcijańska etyka, zaznaczając zawsze swą lojalność wobec państwa /Minucjusz Feliks, Oktawiusz 12; 7, 4; 31, 5; Orygenes, Przeciw Celsusowi VIII 55. 75; Do Diogneta 5; Tertulian, Apologetyk 9, 8/.

Podobnie ma się rzecz z problemem przemocy i panowania. Oczywiście, istnieje wówczas niezwykle ostry sprzeciw wobec służby wojskowej /Tertulian, O bałwochwalstwie 19; Orygenes, Przeciw Celsusowi VIII 73/. Orygenes uważa, że jednym z zasadniczych zadań Kościoła jest stworzenie atmosfery nie pozwalającej wzrastać demonom wojny.

Pisarze kościelni są jednocześnie świadomi przeczenia Bogu złym postępowaniem i ostrzegają ustawicznie przed tego rodzaju postawą /por. tzw. 2 List Klemensa Rzymskiego 13, 2 n./, gdyż "bóstwo Jezusa objawi się dzięki wspólnotom, które zawdzięczają mu zbawienie" - mówi Orygenes /Przeciw Celsusowi III 33/.

Dokonując ostatnich refleksji nad przedstawioną tu książką, chciałbym zwrócić uwagę, iż ponad pół wieku temu został napisany jej ciąg dalszy, obejmujący dziedzictwo Ojców Kościoła. Wydaje się, że Gerhard Lohfink zapomniał o "klasycznej pozycji w nauce teologicznej o Kościele katolickim"⁸, jaką stanowi "Katolicyzm" Henri de Lubaca⁹, a który przecież - tak jak przedstawiona książka - ma w podtytule zawartą sugestię o s p o ł e c z n e j koncentracji życia katolickiego: Społeczne aspekty dogmatu¹⁰.

Marek Marczewski - Lublin

7. Wiesław Woźniak, Sulpicjusz Sewer. Żywot świętego Marcina. Wstęp - przekład - komentarz, Lublin 1985, maszynopis, s. 102 + 7 tabel.

Praca ta powstała w związku z seminarium prowadzonym przez ks. doc. dr hab. H. Wójtowicza /filologia klasyczna KUL/, a pod kierunkiem doc. dr hab. M. Kaczmarskiego /językoznawstwo ogólne/ jako praca magisterska z zakresu filologii klasycznej. Obejmuje ona 102 strony i zgodnie z podtytułem dzieli się na trzy części: Wstęp /s. 7-37/, przekład /s. 39-69/, komentarz /s. 71-97/. We wstępie zostały poruszone kwestie zarówno historyczno-literackie, jak i stylistyczno-językowe. Znalazły się więc tam uwagi o życiu i twórczości Sulpicjusza Sewera, o zależności "Żywota" od greckiej literatury hagiograficznej itp. Autor omówił też krótko inne dzieła wybranego pisarza i przedstawił pewne spostrzeżenia co do wartości jego twórczości jako pisarstwa historycznego. Omawiając miejsce "Żywota" w historii literatury, nie poprzestał tylko na wykazaniu jego zależności

8 Por. J. M. Szymusiak, Przedmowa, w: H. de Lubac, Katolicyzm, Kraków 1961, 5.

9 H. de Lubac, Katolicyzm. Społeczne aspekty dogmatu, Kraków 1961.

10 Szymusiak w cytowanej wyżej Przedmowie pisze: "Wczytując się w karty tego dzieła, chrześcijanin zdaje sobie sprawę z rozpiętości tajemnicy zawartej w swojej religii, z samej swej istoty - społecznej /.../. Wiara nie jest wprowadzeniem w jakąś ezoteryczną gnozę, lecz włączeniem w ewoluującą ludzkość w celu nadania jej oraz światu wymiarów ponadludzkich, owych wymiarów właściwym